

Clement Grenier udzielił wywiadu dla *AS Roma Match Program*, przed spotkaniem z Chievo, w którym między innymi podsumował swój pobyt w zespole Giallorosich.

Zacznijmy od końca, zaliczyliście dobre występy przeciwko Milanowi i Juventusowi. Jak było?

- To były dwa bardzo ważne mecze, do wygrania. Były dwa wielkie zwycięstwa, kluczowe dla zajęcia drugiego miejsca przed Napoli, które traci zaledwie punkt. To były dwa występy, które pozwoliły utrzymać drugie miejsce, które oznacza bezpośredni awans do Ligi Mistrzów.

Przeciwko Juventusowi kibice odpowiedzieli świetnie. Spodziewałeś się tego?

- Publiczność przeciwko Juventusowi była naprawdę bardzo ważna, pomogła nam odrobić straconego gola, zmotywowała nas, dopingowała, aby robić jeszcze więcej.

Przybyłeś w styczniu. Podsumowanie?

- Przybyłem w styczniowym oknie transferowym i zostałem przyjęty bardzo dobrze przez wszystkich, klub, kolegów z drużyny... To pomogło mi w idealnej aklimatyzacji i poczucia się we własnej skórze. Teraz pracuję spokojnie, staram się dawać maksimum na każdym treningu. Pracuję, aby oddać do dyspozycji zespołu moje walory i pomóc drużynie również w dniu meczu. Mam nadzieję zostać tu na długo, gdyż Roma jest wielkim zespołem, jest wielka jakość, nie tylko sportowa, ale też ludzka, która jest dla mnie ważnym czynnikiem.

Z którym z kolegów zżyłeś się najbardziej?

- Mam świetne relacje ze wszystkimi kolegami z drużyny, być może szczególnie z Mario Ruim, który w szatni siedzi obok mnie, dlatego mamy często okazję rozmawiać, komentować to, co się dzieje. Oczywiście również z Radją Nainggolanem, który mówi po francusku i bardzo mi pomógł, również z Thomasem i Francesco. Jest dla mnie przyjemnością dzielenie szatni z tymi chłopakami. Ogółem jestem bardzo zadowolony z dokonanego wyboru.

Który z twoim kolegów zaskoczył ciebie w szczególności?

- Wiedziałem, że przychodzę do wielkiego zespołu, drużyny z wielką jakością, dlatego nie byłem zaskoczony nikim w szczególności. Oczywiście Totti ma swój wiek, ale jest naprawdę niesamowity z powodu tego, co robi. Możliwość dzielenia z nim chwil na boisku jest naprawdę czymś fantastycznym, dla mnie, który uwielbiał go w dzieciństwie przed telewizorem. Powtarzam, Roma jest wielkim zespołem z piłkarzami na wysokim poziomie na wszystkich pozycjach na boisku. Wszyscy oddają swoje walory do dyspozycji zespołu i ciężko jest wybrać jednego z moich

kolegów.

Czym różnią się liga włoska i francuska?

- W rzeczywistości to rozgrywki, które są dosyć podobne, we Włoszech drużyny są zawsze dobrze rozmieszczone na boisku i wszystkie mecze są trudne do wygrania. Być może największa różnica jest pod względem atletycznym i fizycznym. Na pewno we Włoszech rytm treningowy, jakość i trudność są wyższe niż we Francji. W tym sensie staram się pracować, aby zawsze podnosić poprzeczkę.

Jak się czujesz fizycznie?

- W ostatnich czterech meczach wszedłem na boisko trzy razy, pracuję każdego dnia z wielkim pragnieniem, aby być gotowym do gry za każdym razem. W tym okresie czuję się dobrze, przybyłem w formie i kontynuuję pracę, aby być coraz lepszym.

Czego żąda od ciebie Spalletti na boisku? Jakie są twoje zadania taktyczne?

- Prosi mnie po prostu o to, żebym dał z siebie maksimum na boisku i oddał swoją jakość dla zespołu.

Jak ocenisz środek pola Romy?

- Jako środek pola z wielką jakością, gdzie gracze mają różne cechy i to od nas piłkarzy, na treningach, zależy znalezienie odpowiedniego porozumienia, aby sprawy funkcjonowały jak najlepiej.

Znasz któregoś z Francuzów z przeszłości Romy? Candele, Dacourta, Giulyego?

- Jasne, znam wszystkim wielkich francuskich piłkarzy, którzy nosili w przeszłości barwy Giallorosich.

W sobotę czeka was Chievo, na papierze rywal o innym kalibrze niż Juventus.

- To będzie skomplikowany mecz, mamy za sobą dwie wielkie wygrane z wielkimi drużynami jak Juve i Milan. Nie jest nigdy łatwo utrzymać koncentrację, ale musimy to zrobić, szczególnie w tych meczach, które na papierze są w naszym zasięgu. Zwłaszcza teraz, gdy mamy finałowy sprint. Musimy spisać się dobrze wszyscy, klub i kibice. Nie będzie łatwo, musimy grać jak najlepiej potrafimy, ale mamy duże szanse na zakończenie sezonu na drugim miejscu.

Chievo jest na miejscu w tabeli, gdzie nie ma żadnego celu do osiągnięcia.

To lepiej czy gorzej?

- Nie wiem czy lepiej czy gorzej, w każdym razie zagra u siebie i będzie chciało spisać się lepiej przed swoimi kibicami. Będą mieć wolne głowy, poza tym w piłce nie ma łatwych meczów, musimy być skoncentrowani i grać na naszym najwyższym poziomie, aby przywieźć do domu trzy punkty.

Poznałeś nowego dyrektora sportowego, Monchiego?

- Tak, spotkaliśmy się, wymieniliśmy kilka zdań, ale jest nadal za wcześnie mówić o mojej przyszłości. W każdym razie zna mnie i ograniczyliśmy się do rozmawiania o aktualnych sprawach, o tym co się dzieje.

Zmierzyłeś się z Juventusem, jak bardzo Roma musi pracować, aby dojść na poziom Bianconerich?

- Nie wiem czego brakuje, aby zmniejszyć różnicę do Juventusu, na pewno ona istnieje. Zdominowali ligę w ostatnich sezonach, jednak uważam, że na poziomie jakości technicznej i kadry Romy nie ma tak wielkiej różnicy. Jest ewidentnym, że Juventus wygrał bardzo dużo tytułów, ostatni w środę w finale Coppa Italia z Lazio. Z kolei Roma nie wygrała od wielu lat. Mam nadzieję, że w najbliższych latach Roma może zmniejszyć różnicę i rywalizować na równi.

Autor: abruzzo